Cena egz. 10 gr.

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX Poniedziałek 10 października 1938 r. Nr. 278

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Minister Beck na Śląsku Zaolzańskim

Współtwórca tryumfu Polski

witany był manifestacyjnie przez ludność Cieszyńską

CIESZYN, 9.10. (tel. od specjalnego sprawozdawcy). — Wieść o przyjeździe min. spraw zagranicznych Becka dotarła do Cieszyna wczoraj w późnych wieczornych godzinach.

Dziś rano na dworzec cieszyński zajechał pociąg, wiozący min. Becka.

Na dworcu powitali p. ministra: gen. Bortnowski, gen. Malinowski, wojewoda śląski dr. Grażyński, komisarz cywilny przy grupie operacyjnej wicewojewoda Malhomme, burmistrz Cieszyna Halfar, oraz licznie przybyłe delegacje organizacyj i społeczeństwa.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne burmistrz połączonego Cieszyna Halfar, który powitał ministra w imieniu ludności miasta. Następnie przemawiał starosta frysztacki dr. Wolf. — Jako trzeci, w imieniu Związku Polaków za Olzą powitał pana ministra ks. pastor Berger.

Minister Beck dziękując za serdeczne powitanie, zaznaczył, że to, co usłyszał sprawia mu wielką radość, bez żadnej bowiem przykrości powierza dalszą opiekę nad Zaolziem w waleczne i niezawodne ręce gen. Bortnowskiego, który na rozkaz Naczelnego Wodza otoczył tę ziemię zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej.

Następnie p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami przejechał przez Cieszyn witany owacyjnie i obrzucany kwiatami przez licznie zebrane na ulicach tłumy.

W Cieszynie Zachodnim min. Beck zatrzymał się krótko na placu nazwanym jego imieniem, po czym korowód samochodów ruszył do Trzyńca.

Przy wjeździe do hut trzynieckich powitał p. ministra zarządca komisaryczny huty dr. Zieleniewski oraz prezes rady zakładowej b. legionista 2-ej brygady Sliz. Podkreślił on, że dzięki wytrawnej ręką p. ministra Becka prowadzonej polityce zagranicznej, robotnicy hut trzynieckich mają obecnie możność pracowania dla dobra Rzeczypospolitej.

Pan minister wraz z otoczeniem oprowadzany przez dr. Zieleniewskiego i inżyniera Olszaka zwiedził szczegółowo wszystkie urządzenia hut. W poszczególnych oddziałach pracujący tam robotnicy wznosili okrzyki na cześć p. Ministra.

Po zwiedzeniu hut p. minister odjechał do Jabłonkowa. Choć program pobytu p. ministra na Śląsku za Olzą nie przewidywał żadnych postojów, na drodze między Trzyńcem i Jabłonkowem, na ulicy Marszałka Śmigłego-Rydza w Trzyńcu zebrały się tak liczne tłumy, iż pan minister wysiadł z samochodu. Panu ministrowi zameldował się burmistrz Trzyńca, zasłużony działacz polski na Zaolziu p. Kajzer, który przedstawił wójtów wszystkich okolicznych gmin. W imieniu miejscowego społeczeństwa przemówienie powitalne wygłosił ks. pastor Michejda.

Po przemówieniu ks. pastora Michejdy orkiestra hutników trzynieckich odegrała Hymn narodowy. Uproszony przez przedstawicieli ludności min. Beck zabrał głos, wygłaszając następujące krótkie przemówienie:

„Do niedawna jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej zajmowałem się organizowaniem opieki nad wami, Polakami z krwi i kości, którzyście znajdowali się poza granicami naszego państwa. Nie mogłem sobie odmówić tego szczęścia, aby uścisnąć wasze ręce dziś, kiedy wszelkie moje uprawnienia w stosunku do was znikły ku mej największej radości i kiedy pan wojewoda reprezentować będzie władzę Rzeczypospolitej Polskiej na tym terenie. Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy, jaka mnie spotkała".

Przemówienie swe zakończył pan minister okrzykiem: „Niech żyją Polacy zza Olzy".

W dalszej drodze do Jabłonkowa ludność wszystkich okolicznych osad wychodziła masowo na spotkanie ministra Becka, ustawiając się w szpalerach — wzdłuż szosy.

W większej gminie Bystrzycy zgromadzona przy bramie triumfalnej z napisem „Witamy" ludność zmusiła samochód pana ministra do zatrzymania się. Pan minister wysiadł z auta, powitany gromkimi okrzykami zebranych.

Dalsza droga prowadziła do przełęczy Jabłonkowskiej. Od granic gminy Mosty po obu stronach szosy ustawiono szpalery żołnierzy stacjonowanego tam oddziału. Żołnierze prezentowali broń. W odległości około 2 klm od nowej granicy, na samej przełęczy Jabłonkowskiej p. minister na chwilę opuścił samochód, podziwiając piękno krajobrazu górskiego.

W powrotnej drodze samochód p. ministra mijał w miastach Jabłonkowie, Nawsiu i innych gminach tłumy ludności, które się jeszcze nie rozeszły, oczekując na powrotny przejazd dostojnego gościa. W międzyczasie przyniesiono nowe naręcza kwiatów, którymi ponownie obrzucano samochód p. ministra.

Po powrocie do Cieszyna p. minister podejmowany był w hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem" śniadaniem, w którym wziął również udział gen. Bortnowski, gen. Malinowski, wojewoda śląski dr. Grażyński, wicewojewoda Malhomme i inni.

Około godz. 14 p. minister w towarzystwie wojewody śląskiego Grażyńskiego i świty odjechali samochodem do Katowic.

W Katowicach wojewoda śląski wydał na cześć p. ministra śniadanie, w czasie którego wygłosił przemówienie wojewoda a odpowiedział na nie p. minister Beck.

Po krótkim przemówieniu min. Beck wśród niemilknących okrzyków p. minister odjechał w dalszą drogę.

Poprzez Nawsie, gdzie wszyscy niemal mieszkańcy wylegli na szosę, p. minister Beck wjechał do Jabłonkowa, który przed kilku dniami w tak wzruszający sposób powitał wkraczające wojska polskie. I tym razem powitanie w Jabłonkowie swą żywiołowością i bezpośredniością uczuć wykazało, że biją tu szczere polskie serca o wysokiej skali napięć patriotycznych.

Pierwszy powitał ministra dłuższym przemówieniem zasłużony bojownik o niepodległość Śląska Zaolzańskiego burmistrz tego miasta Poszek.

Następnie przemówiła przedstawicielka obecnej generacji młodzieży szkolnej, która odbierała naukę w szkole polskiej, wybudowanej dzięki poparciu min. Becka. Ogromne wzruszenie nie pozwoliło przemawiającej dokończyć swych słów.

Z kolei przemówił w imieniu towarzystw i organizacyj polskich ks. Maultz oraz w imieniu polskich ewangelików ks. pastor Szurman.

Najbardziej wzruszającym momentem przyjęcia było wystąpienie przedstawicielki kobiet śląskich p. Sołkowej, b. członkini Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, w prostych i gwarą śląską wypowiedzianych słowach przypominała ona chwilę, gdy 20 lat temu była z delegacją Śląska Cieszyńskiego u Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski — mówiła p. Sołkowa — oświadczył wówczas, że nadejdzie chwila powrotu naszego do Ojczyzny. Chwila ta dziś nadeszła. Marszałkowi Piłsudskiemu podziękować już za to nie możemy, dziękuję więc tobie, panie ministrze, w imieniu wszystkich kobiet śląskich, które dzieci swe tak wychowały, że pozostały one Polakami. Dziękuję ci za to, żeś nas wprowadził z powrotem do Ojczyzny.

P. minister Beck uścisnął serdecznie dłoń dzielnej Ślązaczki, po czym, zwracając się do zebranych, wygłosił krótkie przemówienie.

W powodzi kwiatów, rzucanych przez młodzież, p. min. Beck udał się do domu, w którym w r. 1914 mieszkał przez jakiś czas Marszałek Piłsudski. Tu przed wmurowaną w ścianę domu tablicą złożył min. Beck wiązankę kwiatów i przez dłuższą chwilę trwał w głębokiej zadumie, a następnie wszedł do wnętrza gmachu.

Rada ministrów obradowała

w sprawie Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA, 9.10. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanym z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rzędzie przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską, a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

„Dzień Rezerwisty" w Warszawie

Defilada przed Naczelnym Wodzem

WARSZAWA, 9.10. (tel. wł.) Dzisiejsza niedziela upłynęła w Warszawie pod znakiem dorocznego święta armii rezerwowej „Dnia Rezerwisty".

Stolica przybrała odświętny wygląd, ulice, którymi maszerowały kompanie rezerwistów, a w szczególności Plac Marsz. Piłsudskiego były bogato udekorowane flagami o barwach narodowych.

Uroczystości rozpoczęły się mszą polową na Placu Marsz. Piłsudskiego — przed zbudowanym ołtarzem polowym.

Na placu ustawiły się w kilku rzutach kompanie Zw. Rezerwistów, „Rodzina Rezerwistów", kompanie nieumundurowane i klub motorowy Zw. Rezerwistów w liczbie przeszło 100 członków na motorach. Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez władze Związku Rezerwistów.

Z kolei przed uroczystością wręczenia nowych proporców 14 kołom Zw. Rezerwistów został odczytany rozkaz kom. okr. stoł. Zw. Rez. płk. Krudowskiego.

W międzyczasie do mieszkania Marsz. Śmigłego-Rydza udała się delegacja Zarządu Gł. Zw. Rezerwistów z prośbą o przyjęcie defilady oddziałów Zw. Rez.

P. Marszałek przy dźwiękach Hymnu narodowego wyszedł na ulicę Klonową. Rozpoczęła się defilada, którą prowadził płk. Krudowski.

Pan Marszałek z uśmiechem na twarzy salutował maszerujące oddziały, które idąc świetnym krokiem przeszły się przed Naczelnym Wodzem.

Bogumin zajęty przez wojska polskie

Zajęcie tego ważnego węzła kolejowego

nastąpiło wcześniej — za zgodą władz czeskich

Na podstawie porozumienia między władzami czeskimi a polskimi — Bogumin, stanowiący ważny węzeł kolejowy — został wcześniej zajęty przez grupę pancerną wojska polskiego. Jednocześnie z wojskiem do Bogumina przybyły brygady kolejarzy polskich, którzy odbierają od czeskich władz kolejowych stację i urządzenia.

Zajęcie Bogumina przewidziane było zgodnie z planem — we wtorek przed południem. Wiadomość o zajęciu Bogumina nie potwierdziła do północy P.A.T. natomiast podało tę wiadomość Radio Polskie oraz ukazał się o tym fakcie — krótki komunikat w „Kurierze Warszawskim".

W poniedziałek wojska nasze wkraczają do Karwiny.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Na boiskach piłkarskich Zagłębia Dąbr.

Częstochowska „Brygada" traci pierwszy punkt w Będzinie

Wczoraj rozegrano cztery dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

Uzyskane na boiskach wyniki pokrywają się w zupełności z naszymi wczorajszymi przypuszczeniami.

A więc beniaminek Ligi, będzińska Zagłębianka zgotowała niespodziankę, odbierając częstochowskiej Brygadzie która w sześciu meczach nie straciła żadnego punktu, jeden punkt będzińska Sarmacja, jak przewidywaliśmy pokonała zawierciańską Wartę, zaś Unia wygrała u siebie z Zagłębiem. Czeladzka Brygada odniosła znaczny sukces, uzyskując jeden punkt w spotkaniu z częstochowską Brygadą.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Brygada częstochowska przed Unią sosnowiecką, posiadającą o dwa punkty mniej.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

UNIA — ZAGŁĘBIE 2:1 (1:0)

Dla Unii bramki uzyskali Bartoś i Dymarski, dla Zagłębia — Skubek.

BRYNICA — SKRA 1:1

Dla Brynicy bramkę strzelił Kałużny, dla Skry Bąkowski.

SARMACJA — WARTA 2:1 (1:1)

Bramki dla gospodarzy uzyskali Jurczyk i Gwóźdź, dla gości — samobójcza.

ZAGŁĘBIANKA — BRYGADA 2:2 (1:2)

Dla Brygady bramki strzelili Ciechecki i Klemerman, dla Zagłębianki Ciszek i Kupios.

CKS. — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 w. o.

Tabela Ligi okręgowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Brygada	7	13	39:8
Unia	7	11	23:10
Sarmacja	7	11	15:8
Zagłębianka	6	8	19:14
Skra	7	7	18:13
Zagłębie	7	6	29:17
C. K. S.	7	6	15:17
Warta	7	5	13:30
Brynica	6	3	6:30
Częstochówka	7	0	0:28

O mistrzostwo kl. A.

SOLVAY — AKS. 5:0

HAKOACH — UNIA I-B 1:0

CZARNI — STRZELECKI KS. 5:2 (1:0)

Solvay dzięki pokonaniu w wysokim stosunku swego najgroźniejszego przeciwnika umocnił swą pozycję na czele tabeli, posiadając o dwa punkty więcej od AKS.-u.

„WYSOKA" — „RAKÓW" 3:0 (2:0)

Mecz o mistrzostwo kl. A. podokręgu częstochowskiego rozegrany w Łazach, zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Wysokiej".

Mistrzostwa Ligi państwowej

Ruch zdąża do tytułu mistrza

Wczoraj odbyło się pięć dalszych meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi państwowej.

Po wczorajszych rozgrywkach Ruch umocnił swą czołową pozycję i jest już pewnym kandydatem do tytułu mistrza.

Spadną zapewne z Ligi ŁKS. Śmigły, które wykazują bardzo słabą formę.

Wczorajsze mecze dały wyniki następujące:

RUCH — ŁKS. 5:0 (0:0)

POGOŃ — AKS. 1:0 (0:0)

WISŁA — POLONIA 4:2 (3:1)

WARTA — ŚMIGŁY 1:0

WARSZAWIANKA — CRACOVIA 2:0 (2:0)

Makabi (Sosnowiec) — Slavia (Ruda Śl.) 8:8

Wczoraj odbył się w Sosnowcu mecz bokserski o mistrzostwo kl. A. Śl. OZB. między sosnowiecką Makabi a Slavią z Rudy Śl.

Mecz, mający nieciekawy naogół przebieg, zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym. Wyniki poszczególnych walk w kolejności od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Kołodziej (Sl.) — Grizgrin (M) — wygrywa na punkty Grizgrin.

Adamiec (Sl.) uzyskuje punkty walcowerem z powodu nadwagi **Malinowicera (M)**; w spotkaniu towarzyskim — Malinowicer poddaje się w II rundzie;

Londner (M) — Janas (Sl.) — w I rundzie Ślązak nokautuje „makabistę", jednak wskutek dyskwalifikacji Janasa punkt uzyskuje Makabi;

Akerman (M) wygrywa w I rundzie przez k.o. z **Buszmanem (Sl.)**;

Paterok (Sl.) — Fiszbaum (M) — występ Fiszbauma ograniczył się do wyjścia na ring i podniesienie rąk do góry na znak poddania się;

Potok (M) zremisował niespodziewanie ze Skalcem (Sl.)

Cebula (Sl.) wygrywa w II rundzie przez k.o. ze Złotnikiem (M). Walka ta, polegająca na obopólnym młóceniu się, wywoływała wiele śmiechu na widowni.

Sędziował w ringu p. Rzyman, punktował p. Sadłowski.

Uroczystości jubileuszowe

TOWARZYSTWA ORKIESTRY I LUTNI GÓRNICZEJ — PRACOWNIKÓW T-WA FRANCUSKO-WŁOSKIEGO W DĄBROWIE

Wczoraj odbyła się na Koszelewie uroczystość 60-lecia istnienia orkiestry i 10-lecia Towarzystwa Orkiestry i Lutni Górniczej pracowników Towarzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Dąbrowie, po czym uczestnicy udali się do kina „Ars", gdzie odbyła się akademia.

Akademię zagaił prezes Koralewski, a przemówienie wygłosił prezes Zw. Tow. Śpiewaczych w woj. Kieleckim p. Stanisław Pasierbiński, oraz górnik Machura.

W części drugiej — wokalnej grała orkiestra pod batutą p. Musiałka, śpiewał chór mieszany pod batutą p. Musiałka, popisywał się balet dziecięcy pod kierownictwem artystycznym p. Bujakowskiego.

W czasie koncertu odczytano depesze nadesłane z racji jubileuszu.

Po akademii udano się pochodem do „Domu Górnika", gdzie odbył się bankiet, w czasie którego przemawiali prezes Koralewski, dyr. Jankowski, prezes Pasierbiński, prezydent m. Sosnowca, poseł Kaczkowski, górnik Sroka, sekretarz Rzepa i w imieniu miasta inż. Jackiewicz.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1938.

5,30 „Dzień dobry" —wesoły montaż płytowy. 6,55 Muzyka z płyt. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Gimnastyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Opowiadanie o księciu Józefie Poniatowskim" — audycja dla szkół. 11,20 Uwertury do oper Aubera — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13,30 Audycja muzyczna dla liceów. 14,00 Muzyka obiadowa. 14,50 Wiadomości bieżące i giełda. 15,00 „Ania znajduje przyjaciółkę" — słuchowisko dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika naukowa: „Fizyka". 16,30 Audycja muzyczna. 17,15 Litwa współczesna — reportaż. 17,30 Recital śpiewaczy. 18,00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 Audycja strzelecka. 19,00 Koncert organowy. 19,30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kardynała dr. Augusta Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 19,40 Koncert popularny. 21,00 „Afryka śpiewa" — audycja kameralna. 21,40 Nowości literackie. 22,00 „Na cieszyńskim weselu" — słuchowisko muzyczne. 22,30 Koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości.

Zapisz się na członka P. M. S.

O wejście do Ligi

Wczoraj odbyły się dwa mecze o wejście do Ligi państwowej. Była to tylko formalność, bowiem już po ostatniej niedzieli wiadomo było, że do Ligi wejdą: Garbarnia i Union Touring.

Wczorajsze mecze dały następujące wyniki:

Union Touring — Garbarnia 3:2 (1:0)

Śląsk — PKS. Łuck 8:2 (4:0)

Marynowski wygrywa

BIEG MARATOŃSKI

W Poznaniu odbył się wczoraj bieg maratoński, do którego stanęło 14 zawodników, ukończyło zaś bieg ośmiu.

Bieg wygrał Marynowski w czasie 2 g. 50, 29.2.

Poświęcenie nowego budynku

Szkoły powsz. w Grodźcu

Wczoraj odbyło się w Grodźcu poświęcenie nowego budynku szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Na uroczystość tą przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych ze starostą Boxą na czele.

Po zbiórce przed szkołą Towarzystwa Grodzieckiego — udano się pochodem do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Wałkowski. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się przed nowy gmach szkolny, gdzie do zebranych przemówił wójt Imiołczyk, kreśląc pokrótce dzieje budowy gmachu szkolnego, po czym starosta Boxa przeciął wstęgę, a poświęcenia gmachu dokonał ks. Wałkowski.

Z kolei przemówienia wygłosili: wizytator p. Sidor i dyr. Wł. Mazur w imieniu Rady szkolnej powiatowej.

Nowy budynek wzniesiony został kosztem 75 tysięcy złotych, posiada 12 sal wykładowych, obszerną salę gimnastyczną i urządzony jest nowocześnie.

Zebranie rzemieślników

W ZAWIERCIU

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 rano, w sali kina „Promień" w Zawierciu, odbędzie się walne zebranie rzemieślników. W zebraniu weźmie udział: przedstawiciel starostwa, Izby rzemieślniczej i radca Izby rzem. z Sosnowca.

Porządek obrad przewiduje: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie radców Izby rzem., referat o znowelizowanej ustawie przemysłowej, sprawy gospodarcze oraz wolne wnioski.

Redukcja robotników

PRZY REGULACJI PRZEMSZY

W ub. sobotę, wskutek zakończenia robót przewidzianych planem na rok bieżący przy regulacji Przemszy na odcinku będzińskim zwolnionych zostało 130 robotników.

Roboty wspomniane finansowane były przez Fundusz Pracy.

Salwa rewolwerowa

DO ROBOTNIKA

W ub. sobotę na kolonii Ostrowy pod Częstochową zabity został robotnik kopalni należącej do Zakładów Mokrzejowskich, Walenty Wolniak.

Robotnik ów wywołany został z domu pod jakimś pretekstem do lasu, a gdy znalazł się na skraju lasu powitany został salwą rewolwerową. Wolniak padł trupem na miejscu.

Zabójstwo ma tło zemsty osobistej.

Wyborcy do Senatu

sprawdzają pomiędzy 6 a 13 października w lokalach zebrań obwodowych czy są wciągnięci na listę głosujących do Senatu

Przedłużenie zbrojnego ramienia armii...

Walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów

i delegatek Rodziny Rezerwistów w Katowicach

Zwołany do Katowic w niedzielę, dn. 9 bm. walny Zjazd tej największej w Polsce organizacji społeczno - wojskowej — stolica Śląska przybrała odświętny wygląd. Ulice miasta zostały udekorowane, a szereg transparentów mówił mieszkańcom o roli i zadaniach Związku i Rodziny Rezerwistów.

Na Zjazd przybyło blisko 1.000 delegatów i delegatek z terenu całej Rzeczypospolitej, reprezentujących wszystkie Okręgi i Podokręgi organizacyjne. Na dworcu katowickim zostało zainstalowane specjalne biuro informacyjno - kwaterunkowe dla przyjeżdżających delegatów i gości.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem o godz. 7 min. 45 w kościele garnizonowym na Placu Andrzeja. Przed kościołem ustawiła się kompania honorowa Związku Rezerwistów. Po mszy św. ksiądz płk Bombas dokonał poświęcenia chorągwi zarządu grodzkiego Z. R. w Katowicach i chorągwi zarządu grodzkiego Z. R. w Sosnowcu, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie.

Otwarcie walnego Zjazdu odbyło się w wielkiej sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego 3, o godz. 9 min. 20. Gdy na salę wszedł pan minister Marian Zyndram - Kościałkowski, odegrana została „Pierwsza Brygada". Zjazd zagaił dr Franciszek Mazurkiewicz, prezes Okręgu śląskiego Z. R. Na wniosek mówcy Zjazd wybrał przez aklamację przewodniczącym obrad zjazdowych prezesa Związku Rezerwistów min. Mariana Zyndram - Kościałkowskiego.

Na wezwanie przewodniczącego zebrani oddali hołd Wodzowi Narodu. Wszyscy powstali z miejsc, rozległy się fanfary i sekretarz generalny Z. R. Jan Walewski odczytał tekst hołdu. Następnie odbyło się oddanie hołdu Matkom Wodzów Narodu, który odczytała przewodnicząca R. R. p. Zofia Berbecka. Znowu rozległy się fanfary, zakańczając tę podniosłą i pełną skupienia chwilę.

Witany burzą oklasków wszedł na trybunę prezes Związku min. Kościałkowski, który wygłosił przemówienie.

Jako drugi z kolei przemawiał w imieniu wojewody śląskiego wicewoj. dr Saloni.

Wskazał on na pewne współdziałanie Związku rezerwistów z wojskiem i dodatnich wynikach tego współdziałania.

Czwarte z kolei przemówienie wygłosił dr Kocur, jako prezydent m. Katowic i jako przewodniczący Śląskiej Federacji PZOO.

Jako ostatnia przemawiała przewodnicząca Rady głównej R. R. p. Zofia Berbecka.

Sekretarz generalny Jan Walewski odczytał szereg depesz, które m. in. na Zjazd nadesłali: pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, wicepremier inż. Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, prezes Federacji PZOO gen. bryg. Roman Górecki, Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Rodzina Wojskowa, prezes zarz. Głównego LOPP, komendant główny Zw. marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, Rada Narodowa Polek i t.p.

Na tym część oficjalna Zjazdu została zakończona przy dźwiękach marsza Związku rezerwistów, odegranego przez zespół orkiestr Okręgu Śląskiego Z. R.

WRĘCZENIE CHORĄGWI

Przed gmachem Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbyła się uroczystość wręczenia poświęconych w czasie dzisiejszego nabożeństwa chorągwi.

Do ustawionych oddziałów rezerwistów wygłosił krótkie przemówienie prezes Związku min. Kościałkowski, po czym nastąpiła ceremonia przekazania chorągwi, które rodzice chrzestni wręczyli panu ministrowi, a ten z kolei wręczył chorągwie prezesom zarządów grodzkich Z. R. w Katowicach i w Sosnowcu. Przy przejmowaniu chorągwi prezesi złożyli ślubowanie. Chorągwie przekazane zostały pocztom, które przy dźwiękach Hymnu Narodowego odmaszerowały na czoło swych kompanii.

Punktualnie o godz. 12 w obecności pana min. Kościałkowskiego delegacja Z. R. złożyła wspaniały wieniec od Zjazdu na grobie Powstańca Śląskiego. Następnie część uczestników udała się do Dąbia na poświęcenie Domu rezerwisty imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Protokół Głównej komisji rewizyjnej złożył jej przewodniczący dyr. Tarwid. Po dyskusji Zjazd uchwalił absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.

NOWE WŁADZE

Następnie przystąpiono do sprawozdań z prac Komisji zjazdowych i uchwalenia wniosków przedłożonych przez komisje.

Przewodniczący Komisji Matki dr Zenon Mosiewa zgłosił w imieniu Komisji kandydatury do władz naczelnych organizacji. Zjazd zgodnie z projektem Komisji dokonał jednogłośnie wyboru nowych władz.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali: prezes — min. Marian Zyndram - Kościałkowski, członkowie: płk Babecki Jerzy, płk Borkiewicz, Byczyński Wojnar Stefan, płk Dąbkowski Stefan, dr Paczyński Stefan, Szumowski Stefan, Szumowski Jerzy, mjr Studziński, Roman Tomczak, Tomaszkiewicz Leopold, Walewski Jan, Zagrodzki Juljusz.

Do Rady Naczelnej wybrani zostali: prof. dr Odo Bujwid, dyr. Mikołaj Dolanowski, prezydent Stefan Starzyński, inż. Jan Pohorski, Apolinary Garlicki, Zygfryd Krauze, ksiądz kapelan Sałaga, płk Korolewicz Bolesław, dyr. Jan Firewicz, woj. Grażyński Michał, Jasiński Bolesław, Stanisław Majewski, Perucki Piotr mjr, min. Butkiewicz, dr Edmund Wieliński.

Wśród powszechnego entuzjazmu i żywiołowych oklasków walny Zjazd przyjął następujące rezolucje zgłoszone przez Prezydium Zjazdu:

REZOLUCJE

W obliczu wielkich przemian historycznych, gdy rzeczywistością staje się wzrost mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej przez realizowanie testamentu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wytyczył Polakom drogę do wolności — walny Zjazd delegatów Związku rezerwistów uznaje za konieczne stwierdzić, że:

Ze wzruszeniem i dumą stwierdzamy, że wzrost siły i znaczenia Rzeczypospolitej dokonał się w dwudziestoleciu niepodległości zdobytej zbrojnym czynem i geniuszem Józefa Piłsudskiego, pracą całego jego bohaterskiego życia utrwalonej i przez następcę Jego Marszałka Śmigłego-Rydza umacnianej.

2) Armia Polska, prowadzona przez Marszałka Śmigłego - Rydza, jest gwarantką suwerenności, niepodległości i potęgi Państwa Polskiego — zatym stosunek Narodu do Armii nadal musi być pełen miłości i zaufania, a potrzeby jej stać muszą na pierwszym miejscu.

3) Samodzielność i niezależność polskiej polityki zagranicznej jest najpewniejszym środkiem wzmacniania siły i powagi Rzeczypospolitej; dlatego też każde uderzenie w tę niewzruszoną zasadę uważać należy za dotkliwą szkodę, wyrządzoną własnej Ojczyźnie.

4) Jedność działania wszystkich obywateli w służbie żywotnych interesów Państwa jest kardynalnym warunkiem mocarstwowego rozwoju Polski. Wszystkie warstwy i grupy społeczeństwa polskiego uznać winny ideę konsolidacji narodowej jako najważniejszą i najpilniejszą konieczność doby dzisiejszej.

5) Warunkiem konsolidacji jest współudział całego społeczeństwa w życiu politycznym, w społecznym i gospodarczym Państwa, dlatego w akcie wyborów do parlamentu i samorządu terytorjalnego rezerwiści biorą czynny udział i wzywają wszystkie grupy społeczno - polityczne do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, aby zapewnić całemu społeczeństwu udział w życiu publicznym Polski.

Walny Zjazd Związku rezerwistów wita serdecznie bohaterskich braci z Zaolzia w granicach wielkiej Rzeczypospolitej i stwierdza uroczyście, że powrót prastarej śląskiej ziemi do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej i dokonany został zdecydowaną postawą Rządu, gotowością i siłą Armii i jednolitą wolą całego Narodu Polskiego.

Związek rezerwistów uczyni wszystko, aby Kolegów - Rezerwistów zaolzańskich otoczyć serdeczną opieką i razem z nimi budować silę i jedność wapólnej odtąd na wieki Ojczyzny.

Walny Zjazd delegatów Związku rezerwistów, na równi z całym Polskim Narodem, żąda złączenia z Rzeczypospolitą odwiecznie polskich ziem Spisza, Orawy i Czacy.

Zgodnie z żywotnymi interesami mocarstwowej Polski, jako też dla utrwalenia istotnego pokoju w tej części Europy. Walny Zjazd Związku rezerwistów domaga się wspólnej granicy ze szlachetnym narodem węgierskim.

Na przypadającą w roku przyszłym w Krakowie uroczystość 25-letniej rocznicy zbrojnego czynu Legionów Józefa Piłsudskiego — Związek rezerwistów stawi się jak najliczniej, by zadokumentować w ten sposób swą nierozerwalną łączność z pierwszymi żołnierzami Komendanta, Legionistami i Peowiakami, i stwierdzić swą żołnierską gotowość kontynuowania dalszej walki i realizację testamentu Józefa Piłsudskiego pod rozkazami Jego Następcy Marszałka Śmigłego-Rydza.

Na zakończenie Zjazd uchwalił wysłanie depesz do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza, Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, ministra spraw zagranicznych płk Józefa Becka i prezesa Federacji PZOO gen. dra Romana Góreckiego.

Obrady Rodziny Rezerwistów

Równocześnie w godzinach po południowych odbywały się obrady walnego Zjazdu delegatek Rodziny Rezerwistów, które zagaiła przewodnicząca Rady Głównej R. R. p. Zofia Berbecka, powołując prezydjum zjazdowe z przewodniczącą lubelskiej R. R. p. Janiną Michalewską na czele.

Sprawozdanie z dwuletniej działalności Rodziny rezerwistów złożyła p. Zofia Berbecka. Po dyskusji i wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej które złożył dyr. Tarwid Zjazd uchwalił absolutorium ustępującej Radzie Głównej R. R., wyrażając swe podziękowanie na ręce p. Zofii Berbeckiej.

Po krótkiej przerwie delegatki wysłuchały interesującego referatu p. sen. **Stefanii Kudelskiej na temat przysposobienia kobiet do obrony kraju.**

Skolei Zjazd przystąpił do wyborów nowych władz Rodziny rezerwistów. Na wniosek Komisji Matki do Rady Głównej R. R. wybrane zostały: przewodnicząca p. Zofia Berbecka, członkinie: Irena Budzyńska, Zofia Dąbkowska, Maria Downarowiczowa, Eugenia Kulska, Zofia Malewska, Emilia Manteuffelowa, Maria Nakonieczników, Wanda Nesterowiczow, Jadwiga Ossowska, Maria Piasecka, płk Aleksandra Zagórska Stanisława Zielińska.

Po przedyskutowaniu i uchwaleniu szeregu wniosków walny Zjazd delegatek R. R. zamknięto, a uczestniczki udały się na zakończenie obrad plenarnych walnego Zjazdu Z. R.

Do zgromadzonych delegatek i delegatów wygłosił przemówienie prezes Związku min. Kościałkowski, podkreślając mocno konieczność dalszej pracy rezerwistowskiej nad budowaniem siły Państwa Polskiego oraz wezwał całą organizację do kontynuowania więzi ideowej z pierwszymi żołnierzami Marszałka — Legionistami i Peowiakami.

Walny Zjazd zakończył się o godz. 17 odśpiewaniem I Brygady i Roty.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Paździer.

Poniedziałek

Słowiańskí: Tomiła
Franciszka b., Wincentego K.
Słońca wsch. 5,50, zach. 16.55
Księżyca w. 17,9, zach. 7.3

HISTORIA PODAJE:

1410 Jagiełło gromi Krzyżaków pod Koronowem.
1492 Odkrycie Ameryki przez Kolumba.
1794 Klęska pod Maciejowicami. Kościuszko ranny dostaje się do niewoli.
1835 Zmarł poeta Kaz. Brodziński w Dreźnie.

PRZYSŁOWIA:

Orzech prędko gdy opada
Zima się trwała nie nada;
Gdy długo trzyma szypułki,
Nie prędko słychać kukułki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Granica".
EDEN: „Ślązak Zaolzański wraca do Polski".
PATRIA: „Alibi".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźńskiego — ul. Orla 28
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 10 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie sztuka w 3 aktach S. Maughama p. t. „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ".

Jutro, dnia 11 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni komedia W. Bus-Fekete'go „JEAN".

„KRYSIA LEŚNICZANKA" W TEATRZE MIEJSKIM

Dnia 12 i 13 bm. o godz. 20,30 wystąpi gościnnie tylko dwa razy znakomity zespół Warszawskiej Operetki z Lucyną Szczepańską na czele. Dana będzie piękna operetka G. Jarno „Krysia Leśniczanka". Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3 Maja 3, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 11 bm. godz. 19 — „Damy i huzary"
Środa 12 bm. godz. 20 — „Żabusia".
Czwartek 13 bm. godz. 20 — „Król Stefan" premiera.

—xx—

—oOo—

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

Szkoła spółdzielcza przyjmuje zapisy do klasy pierwszej po 6 klasach szkoły powszechnej. Wiadomość w Szkole Handlowej w Sosnowcu, 1 Maja Nr. 25.

Różne

PRACOWNIA gorsetów Marii Duszowej, Sosnowiec, Hale „Rozwoju" wykonuje różne gorsety, pasy lecznicze, biustonosze. Robota solidna. Ceny przystępne.

PRAWO JAZDY szoferskie zgubił J. Łaszczyk, Poczta Grodziec koło Będzina. 4530

POMNIKI i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, centralnym wodnym ogrzewaniem do wynajęcia, parter, Reymonta 12. Wiadomość u dozorcy. 4352

JAK URATOWAĆ ZNISZCZONE RĘCE?

Ładne ręce dodają dużo powabu kobiecie, nic też dziwnego, że troską każdej z nas powinno być staranne utrzymanie rąk oraz zapobieganie wszelkim czynnikom szkodliwym, jak wypocenie, zmarzniecie rąk itp. Jednym z często spotykanych objawów jest wysuszenie rąk, należy więc bezwzględnie przeciwdziałać temu przez smarowanie odpowiednim płynem (gliceryna pół na pół z arnikiem); wsiąć kilka kropel tego płynu i na pomocą watki na patyczku smarować na noc końcówki rąk. Dobrze jest także lekko natłuszczać olejkiem migdałowym, oliwą lub wazeliną.

JAK ZAPOBIEC WYPADANIU WŁOSÓW?

W wypadku wypadania włosów należy przede wszystkiem myć je raz na tydzień wodą ciepłą oraz mydłem rezorcynowo-salicylowym. Płukać po umyciu kilka razy, przy czym do ostatniego płukania użyć odrobinę octu. Przed umyciem głowy należy wcierać w skórę maść, zawierającą 80 proc. [illegible], 1 proc. kamfory i 1 proc. salicylu na rozdzielenie, po czym na noc zawiązać chusteczką. Dwa razy dziennie czesać i szczotkować dla pobudzenia odporności.

Dnia 18 i 19-10 br. o godzinie 16.30 odbędzie się

kurs dietetycznego gotowania

na kuchence elektrycznej, dla Pań posiadających kuchenki elektr. i Pań zainteresowanych, w lokalu przy sklepie Elektrowni, Piłsudskiego 18.

W programie: a) wykorzystanie płytki dla diety w różnych schorzeniach organizmu,
b) smażenie mięs i pieczenie ryb bez tłuszczu,
c) racjonalne gotowanie jarzyn.

Wcześniejsze zgłoszenia ustne lub telefoniczne (629-54) prosimy uprzejmie nadsyłać do dnia 15.10 br.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM, S. A.

KINO RIALTO Warszawska 18

Największy film świata! Reprezentacyjne arcydzieło produkcji amerykańskiej

MARCO POLO

Wspaniałe sceny wojenne. Czar pochodu. Żywiołowe akcje batalistyczne. 5000 statystów

W ROLI GŁÓWNEJ **GARY COOPER**

KINO „EDEN" Sosnowiec ul. Dęblińska 4 Tel. 620-95

DZIŚ! Najpiękniejszy romans egzotyczny z udziałem **Dorothy Lamour i Ray Mill Anda**

Miłość w Dżungli

Nadprogram (Z historycznych dni Europy) Film, ilustrujący wydarzenia ubiegłego tygodnia

Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Potężne arcydzieło produkcji polskiej

„GRANICA"

W życiu każdego człowieka, istnieje GRANICA której nie wolno bezkarnie przekroczyć.....

Obsada: E. Barszczewska, L. Zelichowska, J. Pichelski, St. Wysocka, Al. Zelwerowicz, B. Samborski, M. Ćwiklińska, M. Cybulski

Dodatek kolorowy p.t. „KOCHANE SŁONIĄTKO"

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ! Dramat kryminalny o niebywałym napięciu p.t.

„ALIBI"

w rol. gł. **Erich v. Stroheim i Albert Prejean**

G. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

28)

Zdecydowała się wreszcie i napisała krótko:

„Chciałabym się z Panem dziś zobaczyć. Proszę przyjść o szóstej do Ziemiańskiej na Marszałkowskiej.

Nora Otrzycka."

Kazała służącej powiedzieć rodzicom, że idzie do kina. Była to wyjątkowo nieprawda, lecz Nora musiała upozorować jakoś wyjście z domu i choć miała zupełną swobodę ruchów, zawsze tak postępowała ze względu na autorytet rodziców.

Już będąc na schodach pomyślała, że właściwie nie wie, gdzie ma szukać Wehlena-Bojemskiego i że najprościej było doń zatelefonować. Wstąpiła do najbliższego sklepu, zadzwoniła i gdy się dowiedziała, że jest w domu, powiesiła słuchawkę, zanim czyjś głos — prawdopodobnie służącego — dokończył pytania: „czy poprosić jaśnie pana do telefonu".

Dopiero na Dworcu Głównym znalazła posłańca, przez którego wysłała list.

V.

Ryszard Wehlen-Bojemski zajmował obszerne, wystawnie urządzone mieszkanie na ulicy 6-go Sierpnia.

To należało do fachu. Reprezentacja stanowiła jego najważniejszą podstawę i obowiązywała jak dyplomatę albo co najmniej dyrektora wielkiego banku. Był stale na oczach pewnej części społeczeństwa, wiedział, że każdy szczegół z jego życia jest pod ścisłą obserwacją ludzi doń uprzedzonych, a tym bardziej wręcz wrogo nastawionych.

Jako zdeklarowany karciarz, uprawiający grę zawodowo, znalazł się poza nawiasem tak zwanego towarzystwa, stał się jego wrogiem. Bogactwo było jedyną rzeczą, którą mu wybaczono wspaniałomyślnie. Nie przejmował się tym jednak i nigdy nic nie uczynił dla złagodzenia wrogości. Przyjmował ją jak jeszcze jeden przykry lecz nieodzowny dodatek.

Kiedyś, przed laty, po długich trzeźwych rozmyślaniach i w pełni świadomości obrał zawód gracza. Nie wciągnął go przypadek do gry, ani usidliła namiętność — po żmudnych niemal matematycznych obliczeniach, popartych obserwacją i doświadczeniem, doszedł do przekonania, że to jest właśnie najskuteczniejszy sposób zrobienia majątku.

Nie znał przedsiębiorstwa albo jakiegokolwiek interesu obliczonego na dochód, oczywiście — w którym widoki na zysk i stratę osiągnęłyby taką doskonałość równowagi. Było w jego mniemaniu nezawodny i bodaj jedyny sposób wzbogacenia się, nie połączony przy tym z koniecznością okłamywania i oszukiwania.

Na tych paradoksalnych przesłankach osnuł zamierzenia na przyszłość.

W owym czasie Wehlen-Bojemski skończył dwadzieścia sześć lat. Odziedziczywszy zaś dość znaczny majątek, rzucił go bez namysłu na szalę ślepego przypadku. Zaczął grać.

Nie miał jeszcze doświadczenia, więc grał nie przebierając — gdzie się dało. Przekonał się wkrótce, że jego obliczenia zawiodły na całej linii. Gdyby na samym początku wyszedł z założenia lub starał się w siebie wmówić, że zawodowa gra w karty jest zajęciem godnym przyzwoitego człowieka, mógłby się zrzekł tego zawodu po stwierdzeniu, że jest on podły i brudny.

Lecz Wehlen-Bojemski, stawiając pierwsze kroki, już nie miał złudzeń. Widział przy tym, że u większości ludzi, nasiąkniętych, zdawało się, moralnością środowiska, w którym wyrośli i obracali się, pod wpływem gry, dochodzącej do pewnego napięcia wyzwalały się najgorsze instynkty. Nie oszukiwał w grze, ale Wehlen-Bojemski uważał, że prawdziwi szulerzy są od nich stokroć porządniejsi.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. [illegible] Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61623
Red. i adm. przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA Po 10 wyrazów w każdem kosztują 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. [illegible] zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, [illegible] WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Korduszewskiego, [illegible] garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, [illegible] PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-POKĄBKA, ul. Wiejska 1, [illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]